

DZIENNIKARSTWO OD KUCHNI, RED. ANDRZEJ NICZYPEROWICZ, Poznań 2001, 278 s.

W epoce komunikacyjnej supremacji mediów, ich gwałtownych i dynamicznych przemian, a także bujnego rozkwitu szkolnictwa, przygotowującego do zawodu dziennikarza trzeba przyjąć z zadowoleniem każdą propozycję bliższej charakterystyki wielorakiej wielokształtności gatunków dziennikarskich.

Omawiana książka stanowi na tle literatury przedmiotu pozycję wyjątkową ze względu na zakres poruszanych zagadnień i sposób ich ujęcia. „Poznacie tu – zachęca do lektury redaktor tomu Andrzej Niczyperowicz – sekrety sztuki pisania, przepisy na informacje, artykuły, wywiady, felietony, komentarze, polemiki, recenzje, reportaże” (s. 5).

W rzeczy samej – każda w opublikowanych w zbiorze rozpraw ujmuje w wieloaspektowy i wyczerpujący sposób różnorodne zjawiska z zakresu komunikacji medialnej. Autorami opracowań są dziennikarze i nierzadko zarazem wykładowcy. Pozwala im to łączyć doświadczenie warsztatowe (sprzyjające formułowaniu przepisów na...) z refleksją teoretyczną. Zderzenie dwu perspektyw: od kuchni, obejmującej etap przygotowań tekstu, i od salonu (jeśli tak to wolno ująć dla konsekwencji w obrazowaniu), odnoszącej się do konsumpcji gotowego wytworu, pozwala osiągać rezultaty znakomite i poznawczo oraz dydaktycznie niezwykle cenne.

Zakres omawianej w książce problematyki jest szeroki, gdyż obejmuje opis podstawowych gatunków wypowiedzi dziennikarskiej, zagadnienia związane z utrzymywaniem więzi z czytelnikami i promowaniem pisma, dokumentowanie danych, charakterystykę dziennikarstwa radiowego i telewizyjnego, zagadnienia prawne i etyczne oraz szereg działań, które wiążą się z produkowaniem gazety, a więc różnorodne kwestie edytorskie.

Prezentację szczegółową ograniczę do artykułów poświęconych gatunkom dziennikarskim, bo te zagadnienia będą, jak mi się wydaje, najbardziej interesowały czytelników „Stylistyki”.

Gatunkom informacyjnym zostały poświęcone dwie rozprawy. Jedna omawia pokrótce wszystkie formy, w jakich pojawiać się może informacja prasowa, druga charakteryzuje bliżej depesze agencyjne.

Autorka pierwszego studium – Lidia Zakrzewska – przygotowała tekst, który może być odbierany jako rozbudowany konspekt monografii. Czytelnik może się w związku z tym dowiedzieć, jak pojmuje się informację (s. 8), jakie są typy informacji (tu autorka zamieściła szereg ważnych uwag, których brak w innych opracowaniach),

w jaki sposób powinny być redagowane podstawowe gatunki wypowiedzi informacyjnych: sygnał, news, wzmianka, zapowiedź, notatka, depesza, relacja czy artykuł. Uzupełnieniem tych lapidarnych opisów problematyki genologicznej jest prezentacja podstawowych reguł budowania informacji oraz opis struktury tekstów informacyjnych. Autorka nawiązuje przy tym twórczy dialog z istniejącymi już propozycjami charakterystyki podstawowych gatunków informacyjnych, proponując własne rozwiązania kwestii, które uchodzą za sporne i niejasne – por. dla przykładu uwagi o statusie relacji i sprawozdania (s. 12-13). Charakterystyki są z konieczności bardzo zwięzłe, ale pozwalają adeptom dziennikarstwa dostrzec szerokie spektrum zjawisk, związanych z kształtowaniem i funkcjonowaniem gatunków informacyjnych (por. wybrane opracowania uzupełniające: Fras 1999, Bauer 2000, Wojtak 2001 i studia w druku poświęcone prezentacji wyznaczników gatunkowych wzmianki, notatki prasowej oraz sylwetki).

Artykuł Barbary Kozłowskiej jest próbą przedstawienia reguł gatunkowych depeszy agencyjnej. Autorka zwraca uwagę na strukturę tekstu, jego miejsce w szpalcie i sposób zredagowania, eksponując umiejętność skracania tekstów. Poglądowość wywodu wzrasta dzięki bogatej ilustracji tekstowej.

Gatunki publicystyczne są przedstawione w kilku rozprawach. Cykl otwiera charakterystyka artykułu publicystycznego przygotowana przez Romana Czamańskiego. Autor omawia wybrane aspekty publicystyki, odsyłając do klasycznych już teraz ustaleń Michała Szulczewskiego. Eksponuje zatem to, że publicystyka ma wymiar współczesny, jest aktualna, publiczna i tendencyjna, bo publicysta chce przekonać czytelników do własnej interpretacji prezentowanych faktów. Spora część charakterystyki jest poświęcona zagadnieniom warsztatowym. Jak zatem „zrobić” dobry artykuł publicystyczny? Jak go przygotować i napisać? – pyta Czamański, by sformułować następujący zwięzły i sugestywny przepis: Faza poprzedzająca napisanie artykułu to wytyczenie sobie ogólnej linii przewodniej, napisanie (lub obmyślenie) wstępu, ujęcie w punktach (tezach) tego, co ma się znaleźć w trzonie artykułu, napisanie (lub obmyślenie) zakończenia, by się wiedziało, do czego ma się dojść w rozumowaniu, pomyślenie o zaskakującej puencie (s. 45). Autor zwraca ponadto uwagę na język, przypominając, że powinien on być precyzyjny, barwny i sugestywny. Zaleca, by unikać sztampy, a więc, jak pisze: żargonu technicznego, urzędowego czy środowiskowego (s. 47).

Komentarzowi, czyli autorskiej, subiektywnej ocenie zjawisk i wydarzeń poświęcony jest artykuł Tomasza Miareckiego. Autor nadaje swemu wywodowi kształt opracowania normatywnego, formułując szereg rad, zaleceń, nakazów. Porównajmy dla przykładu:

- Przystępując do pisania komentarza, zadaj sobie pytanie, czy masz coś do powiedzenia.
- Musisz tak wyrazić swoją myśl, by argumentacja całości była spójna, usystematyzowana.
- Mimo pewnego mentorstwa gatunku, jakim jest komentarz, pamiętaj jednak o zachowaniu minimum umiaru i skromności. Naprawdę nie jesteś Panem Bogiem, a jedynie dziennikarzem (s. 53).

Opracowanie zawiera charakterystykę typów komentarza (s. 54) oraz jego podstawowych funkcji – przede wszystkim funkcji objaśniania (o typach komentarza por. Wojtak 2002: 373). Interesujące są też uwagi na temat cech łączących informację i komentarz, gdyż T. Miarecki z naciskiem podkreśla konieczność oddzielania tych jakości komunikacyjnych. Odwołując się do opinii Leopolda Ungera, autor stwierdza:

Komentator, który chce omówić jakiś problem poważniejszy niż dziura w jezdni, powinien: pisać chłodno, być obiektywny, nie przekazywać elementów grozy, gniewu, niewiści (s. 58).

Odnosi się więc wrażenie, że autor status komentarza przypisuje jedynie wypowiedziom, które nazywam w swoim opracowaniu poświęconym tej problematyce komentarzami autonomicznymi stonowanymi (por. Wojtak 2002: 375-378).

Perspektywę teoretyczną z warsztatową łączy w swych rozważaniach o felietonie Andrzej Niczyperowicz. Pokazawszy ogromne niedostatki dotychczas stosowanych definicji, autor proponuje eksplikację, jak sam twierdzi, *chropawą – ale jak się wydaje – najpełniejszą* (s. 85). Istotnie w owej obszernej eksplikacji znalazł się cały dotychczasowy dorobek teorii literatury, prasoznawstwa i praktyki dziennikarskiej. Felieton jest ujmowany jako gatunek z pogranicza publicystyki i literatury ze względu na to, że: *Felietonista posługuje się prostymi formami fabularnymi i całą gamą środków artystycznych. Używa przekształceń semantycznych (tropów), składniowych i słowotwórczych; często odwołuje się do zjawisk spoza języka literackiego, a także do stylów literackich (np. pamflety i paszkwile stosowane przez felietonistów w walce politycznej)* (s. 85). Dla adeptów dziennikarstwa ważne będą, jak sądzę, te fragmenty artykułu, w których autor proponuje bardzo interesujące ćwiczenia warsztatowe, ułatwiające wypracowanie sobie indywidualnego felietonowego stylu (por. s. 89-93).

Z uwydatnieniem perspektywy warsztatowej mamy natomiast do czynienia w opracowaniu poświęconym wywiadowi. Kamilla Placko-Wozińska zwraca uwagę na następujące składniki warsztatu:

- wybór rozmówcy (powinna to być osoba interesująca, autorytet);
- odpowiednie przygotowanie merytoryczne z wyzyskaniem różnych źródeł informacji;

- obmyślenie tematu rozmowy i przygotowanie wstępnego zestawu pytań;
- umiejętność słuchania i reagowania na wypowiedzi rozmówcy.

W dalszej części opracowania czytelnik znajdzie szereg cennych uwag dotyczących przygotowania wywiadu do druku. Autorka podpowiada, jak zredagować dobry tytuł: *Do tytułu wybieramy (...) najbardziej interesujący wątek lub przytaczamy kontrowersyjny fragment wypowiedzi* (s. 77). Wspomina też o roli podtytułu, który powinien zawierać informację o tym, z kim, o czym i kto rozmawia (s. 77), i eksponuje wagę obróbki redakcyjnej wywiadu:

Spisany wywiad to nie zlepek niezależnych pytań i odpowiedzi, to wartko tocząca się rozmowa. Kolejne pytanie powinno więc wynikać z uzyskanej przed chwilą wypowiedzi, wiązać się z nią tematycznie (s. 78).

W artykule poświęconym reportażowi znajdujemy cenne uwagi na temat zmiany sytuacji reportera w Polsce po roku 1989. Wiesław Kot pisze:

dzisiejszy reportaż to już rzadko opowieść o wyprawie samotnego reportera, który zwala się zaskakiwać rzeczywistości – to raczej starannie przygotowana podróż iętnie przygotowanego i poinformowanego znawcy zagadnienia, który swoją wiedzę ognie oświetlić za pomocą naocznie poznanych faktów (s. 96).

Reporter postrzega więc reportaż jako relację z faktów. Reporter – badacz sprawy sięga gatunku otwartego, jakim powinien być reportaż faktograficzny i łączy w pojedynczym tekście różne konwencje wystąpienia i prezentacji faktów. Ważna jest zatem znajomość licznych aktualnych zdarzeń po to, by wybrać z ich gąszczu takie, które wymagają obszernej relacji reporterskiej.

Współczesny reportaż [czytamy na stronie 106] gromadzi w jednym tekście informacje pochodzące z trzech podstawowych źródeł: z osobistej obserwacji wydarzeń, z rozmów z ich uczestnikami oraz ze zgromadzonej przez siebie dokumentacji.

Ponieważ współczesny reportaż jest oparty na faktach, dziennikarz powinien unikać stylistycznych ozdobników, nadając stylowi swej relacji kształt bliższy informacji niż publicystyce (uwagi autora na temat sposobu formowania językowej warstwy tekstu są bardzo szczegółowe i dla adeptów dziennikarstwa niewątpliwie cenne). Bardzo interesująco rysuje się też autorska propozycja na tle literatury przedmiotu (por. dla przykładu Wolny 1996; Furman, Kaliszewski, Wolny-Zmoryński 2001: 50-66; 80).

*Dziennikarstwo od kuchni* to książka, która jest adresowana przede wszystkim do przyszłych lub początkujących dziennikarzy. Im więc trzeba pozostawić ocenę warsztatowej przydatności omawianej publikacji. Jest ona jednak także niezmiar-

nie cenną i interesującą pozycją na liście lektur filologa. Kodyfikuje normy gatunkowe licznych typów wypowiedzi dziennikarskich i ułatwia określenie statusu wzorców gatunkowych, choć nie charakteryzuje bezpośrednio zjawiska zmienności owych wzorców (por. na ten temat Wojtak 2001, 2002). Charakteryzuje natomiast wszechstronnie określone gatunki wypowiedzi, przekonując o przydatności analizy genologicznej w opisywaniu zbiorów wyróżników wypowiedzi, dynamiki ich przemian i relacji między typami piśmiennictwa blisko spokrewnionego pod względem pragmatycznym i stylistycznym.

Zarówno całościowe charakterystyki poszczególnych gatunków, jak i uwagi dotyczące ich stylu stanowią istotne uzupełnienie filologicznych studiów dotyczących stylu publicystycznego i mogą wydatnie pomóc w ustaleniu jego cech.

Zmiana perspektywy analiz i łączenie teoretycznego punktu widzenia w ustaleniami warsztatowymi rzuca nowe światło na sposoby tworzenia i funkcjonowania w obiegu publicznym wypowiedzi, które budzą powszechne zainteresowanie i mają niemały wpływ na kształtowanie opinii i poglądów swych odbiorców. Dlatego omawianą książkę można gorąco polecać wszystkim humanistom zainteresowanym zjawiskami komunikowania ludziom czegoś i komunikowania się ludzi w sposób konwencjonalny, lecz niebanalny.

## Literatura

- Bauer Z., 2000, *Gatunki dziennikarskie. – Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków.
- Fras J., 1999, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław.
- Fuman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński, 2001, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów.
- Wojtak M., 2001, *Wyznaczniki gatunkowe zapowiedzi. – Nowe media – nowe w mediach*, red. I. Borkowski, A. Woźny, Wrocław.
- Wojtak M., 2002, *Wyznaczniki gatunkowe komentarza prasowego. – Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź.
- Wojtak M. (w druku), *Wyznaczniki gatunkowe notatki prasowej – Prace Językoznawcze V* (Olsztyn).
- Wojtak M. (w druku), *Wzmianka jako gatunek wypowiedzi prasowej. – Język polski. Współczesność. Historia*, t. 4, Lublin.
- Wolny K., 1996, *Reportaż – jak go napisać?*, Rzeszów.

MARIA WOJTAK